

# magazyn policki

## Polickie Dni Muzyki – dzień drugi

Dwa wydarzenia muzyczne zdominowały sobotę. W zasadzie źle powiedziane. Wydarzenie było jedno, drugie być nim powinno, ale się takim nie stało. Koncertowi Miki Urbaniak nie udało się nadać takiej rangi, jak planowano.

Wydarzeniem był koncert Rainbow – Gospel – Chor z dalekiego Arnsberg – Neheim w Hochsauerlandkreis, w Nadrenii Północnej-Westfalii. Kolebka starych Niemiec, 700 kilometrów dzieli ten region od Polic.





Znaczący był już sam fakt pojawienia się istniejącej od 10 lat grupy na polickiej imprezie. A zaciekawienie wzbudziła muzyczna idea i repertuar. Gospel kojarzy się (bo i taki ma rodowód) z chrześcijańską kulturą czarnoskórych mieszkańców XIX-wiecznej Ameryki. Współcześnie uprawiany jest również w różnych krajach europejskich, od początku XXI wieku i w Polsce, ale dość trudno się go łączy z surową religijnością niemiecką.



Ku zaskoczeniu około setki osób przybyłych do staromiejskiego kościoła – artyści pokazali rzecz znakomitą. Prawdziwie „tęczowy przekaz Dobrej Nowiny” \*) połączony z niemiecką precyzją wyszkolenia i – jeśli tak można powiedzieć – z pewną samokontrolą spontanicznych zachowań. Świetność warstwy instrumentalnej zapewniło dwóch przyjaciół: dyrygent i kierownik artystyczny zespołu – Albert Göken oraz znany saksofonista z Kolonii (Köln) – Rudolf F. Nauhauser. Ciekawostką były też dwa utwory wykonane przez kilku członków zespołu specjalizujących się w grze na bębnach *(foto wyżej)*.

Artyści zaprezentowali łącznie 19 utworów. Pięć ostatnich wykonali wspólnie z Polickim Chórem Kameralnym „POSTSCRIPTUM”, którego członkowie, wraz z kolegami z Niemiec, uczestniczyli w polsko-niemieckich warsztatach gospel, zorganizowanych z okazji tegorocznych Polickich Dni Muzyki. W sumie występ bardzo ciekawy, wnoszący wiele nowych wrażeń, widzowie – słuchacze z pewnością byli usatysfakcjonowani.